

Ustawy o korytarzach przesyłowych szybko nie będzie?

AUTOR: WNP.PL (DARIUSZ CIEPIELA) | 21-02-2013 11:18

Jestem raczej pesymistą, co do możliwości szybkiego skierowania projektu ustawy o korytarzach przesyłowych do Sejmu. Zauważalne rozbieżności pomiędzy stanowiskami kilku resortów i zastrzeżenia zgłoszone przez Rządowe Centrum Legislacji to poważne przeszkody - mówi Paweł Grzejszczak, partner z kancelarii prawnej Domański Zakrzewski Palinka.

Trwają prace nad projektem ustawy o korytarzach przesyłowych. Dlaczego ta ustawa jest ważna dla firm sieciowych?



Fot. PTWP

- Problem małej efektywności procesów inwestycyjnych w zakresie inwestycji liniowych jest zgłaszany przez firmy sieciowe od wielu lat. Jego negatywne skutki dostrzegane są zarówno w elektroenergetyce, sektorze gazowym jak i ciepłownictwie, a przyczyny obecnego stanu rzeczy są znane od dawna. Polskie prawo nie dostrzega specyfiki inwestycji liniowej, traktując ją z punktu widzenia obowiązujących procedur na równi z inwestycjami punktowymi.

Jest to fundamentalny błąd, którego konsekwencją jest niepewność związana z każdą uruchamianą inwestycją liniową. W warunkach niespójnego prawa, często spotykanego chaosu planistycznego, nadmiernego rozdrobnienia procedur administracyjnych, konieczności liczenia się ze stanowiskiem wielu organów administracji rządowej i samorządowej, które mają wpływ na taką inwestycję oraz możliwości zablokowania procesu inwestycyjnego choćby przez jednego właściciela nieruchomości, przez którą dana inwestycja ma przebiegać, firmy sieciowe stoją na z góry straconej pozycji. Nie mają możliwości wiarygodnego oszacowania inwestycji pod względem czasowym i kosztowym, a to czyni proces inwestycyjny w dużej mierze nieprzewidywalnym. To one ponoszą całe ryzyko związane z niewydolnością procedur administracyjnych, a dla pozyskania prawa do nieruchomości prowadzą czasochłonne negocjacje z ich właścicielami, które znacząco opóźniają proces inwestycyjny.

Mamy tu do czynienia w większości przypadków z wielokilometrowymi inwestycjami, co powoduje powstawanie kolizji interesów przedsiębiorstwa sieciowego nie z pojedynczymi osobami, lecz setkami, a niekiedy tysiącami posiadaczy nieruchomości. Potrzebna jest fundamentalna zmiana w otoczeniu prawnym, bez której niezbędne inwestycje sieciowe w energetyce nie zostaną przeprowadzone. Trzeba pamiętać, że inwestycje te nie są skomplikowanymi technologicznie projektami, jak choćby budowa nowych bloków energetycznych na parametry nadkrytyczne, lecz przede wszystkim złożonymi przedsięwzięciami logistycznymi.

Dotychczasowe doświadczenia wskazujące na nierzadkie przypadki realizacji takich inwestycji przez 5 – 7 lat potwierdzają, że mamy tu do czynienia z wieloma negatywnymi zjawiskami, którym trzeba przeciwdziałać. Te inwestycje są konieczne dla zapewnienia dalszego rozwoju cywilizacyjnego naszego kraju, a nie sposób je zrealizować w dotychczasowym otoczeniu prawnym, gdyż nie rokuje to powodzenia. Dlatego też tak duże oczekiwanie firmy sieciowe wiążą z projektem ustawy o korytarzach przesyłowych.

Przeciwko rozwiązaniom proponowanym w ustawie protestują m.in. samorządowcy. Czy uda pogodzić się ich interesy z interesami firm sieciowych, czy też któraś ze stron straci?

- Twierdzenie, iż samorządowcy są przeciwko ustawie o korytarzach przesyłowych to pewne uproszczenie.

Trzeba pamiętać, iż samorządy lub podmioty z ich udziałem także pełnią rolę inwestorów. Ponadto na organach samorządowych ciąży szereg obowiązków publicznoprawnych w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa dostaw mediów dla lokalnych społeczności, jak chociażby ciepła. Ułatwienia w realizacji procedur inwestycyjnych powinny więc pozostawać również w interesie władz samorządowych.

Zupełnie inną kwestią pozostaje okoliczność, iż ustawa o korytarzach przesyłowych znacząco ograniczy kompetencje organów samorządu terytorialnego w odniesieniu do procesu inwestycyjnego. Dotyczy to w pierwszej kolejności inwestycji sieciowych, które mają być realizowane na obszarze co najmniej dwóch powiatów lub, które wiążą się z posadowieniem urządzeń przesyłowych o znaczeniu krajowym.

Dla takich inwestycji mają być ustanawiane korytarze przesyłowe w drodze decyzji wojewody, która to decyzja ma być wiążąca dla wszystkich kolejnych decyzji wydawanych na dalszym etapie danego procesu inwestycyjnego. Samorządy obawiają się więc, że utracą realny wpływ na proces realizacji głównych inwestycji sieciowych, jakie będą realizowane w Polsce.

Trzeba zaznaczyć, iż w obecnej wersji projektu ustawy, jako zasadę przewidziano ustanawianie korytarzy przesyłowych wyłącznie w granicach obszarów zaplanowanych przez właściwą jednostkę samorządu terytorialnego, a odstępstwa od tej zasady będą możliwe tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Nie można z góry zakładać, iż ustanawianie korytarzy przesyłowych będzie zawsze prowadziło do rozwiązań niezgodnych z planami ustalonymi przez samorządy. Tego typu obawy są jednak zgłaszane przez środowiska samorządowe i trzeba się z nimi liczyć w toku dalszych prac nad projektem ustawy.

Kiedy ustawa o korytarzach przesyłowych może trafić do Sejmu, a kiedy jej przepisy mogłyby wejść w życie? Czy te terminy powinny zostać skorelowane z terminarzem procesu legislacyjnego związanego z ustawami tworzącymi tzw. trójpak?

- Jestem raczej pesymistą co do możliwości szybkiego skierowania projektu ustawy do Sejmu. Zauważalne rozbieżności pomiędzy stanowiskami kilku resortów i zastrzeżenia zgłoszone przez Rządowe Centrum Legislacji to poważne przeszkody. Nie wydaje się jednak, aby były to problemy nieusuwalne. Potrzeba jednak większego wsparcia politycznego dla samego projektu. Paradoksalnie na podobnym rozdrożu znajduje się także „trójpak”, trochę z tych samych powodów. Osobiście uważam, iż nie ma powodu dodatkowego pakietowania projektów ustaw i przekształcenia „trójpaku” w pakiet czterech ustaw. Materia, która ma być uregulowana w ustawie o korytarzach przesyłowych jest na tyle autonomiczna, iż nie ma przeszkód, aby procedowano w tej sprawie niezależnie od pakietu ustaw energetycznych. Trzeba tu postawić na skuteczność działania w zakresie tworzenia prawa, rzeczywiście potrzebnego i oczekiwanego. inne kwestie mają drugorzędne znaczenie.

Rozmawiał: Dariusz Ciepiela